

II Wzrost

prof. Miłastewicz. Regina - szef Kursu Spółdz. Handlowego.

lat 21. ⁽⁴⁷⁰⁾ uxorica licum handlowego. - państwa.

- Wywieziono tuż 13-11-40 r. o godz 5²⁰ rano z Białego Stoku ul. Teńca 60 do Sta. spakowanie mowy piwnicy potrzeby i wogóle się przygotowaniu się do wyjazdu dało 25 minut. Wyrosła tu porwolono wrzga. Przy zabraniu rodziny t. j. małki, trzech braci i mmu było obecnych 5 uwzględniając z S.T.K.W.D i dwóch żydów. Transport iam wyładowania został w parafarskiej obłasci, w parafarskiej S.T. w obec sowchozu.

Umieszczone ^{nas} w cieleżniku poekshowo, potem t. rz. po dwu miesiącach, kiedy było wrócić z ferij, nuceano rodzinie tu i owdzie. Czyni kwalifikacje tuż u mian-kanców sowchozu, czyni zlokowata się w przedsiużkach cieleżników - tak tuż więcej przetrwało do listopada.

At tym czasie ze szwycarzka przerobiono barak, ocywiscu bez sufitu, ^{ben} podłogi, b z okuciami bez szyb i tam umieszczo no wszystkich Polaków, jako niebezpieczny element, a więc tuż więcej umieszkac rarym i obywatelami S.T.P.

● Ofeneli chocki o warunki sanitarne - to wogole dylgofu ziadnego tu było, a brak tuż w barakach; brak tuż spowodował ogólnie zawrećcie i rozpowrechnienie szwabu.

w wieku 150

- Kierod Polaków ^{tuż} tuż tuż się ze mmg był rodzinny element. Przeważnie b w skład grupy wchockity rodzinny policyjnie, rodzinny kupców żydowskich, tuż wój procent inteligencji, no i rocznie pracowników fabrycznych.

- Suckość tuż wscowa ^{tuż} tuż wscowa tuż baraku wrogo do was. Szuli eos spawano w kooperatywie - utrudniało nam dostęp i wogole usuwano nas na najdalszy plac.

- Co was dolyery ^{tuż} tuż wscowa to jedyni strygnęwały niektóre rodziny z placówki polskiej w parafarsce i to w bardzo tuż wscowa.

- ↓ warunki pracy były bardzo ciężkie. Początkowo nor-
 malny dzień "roboty" wynosił 8 godzin, potem przedłu-
 żono do 10-ciu godzin, a wreszcie w czasie zbiorów 12 godz.
 Przeważnie Polacy pracowali fryzjerami, poza tym byli
 wyjątkami, którzy pracowali jako "uczelnycy".
 - Robotnik dostawał 600g chleba, potem zmniejszono
 do 400g. Zarobki były bardzo małe. ^{Pr. E.} Przeważnie
 i kierownik, kiedy zarabiał 13 kop. Normy były niemożliwe
 do wypełnienia. Po interwencji z innej strony zarobek
 dochodził do 90 rubli, podczas gdy przed wojną kontował
 300, a potem 500 rubli.
 - Częściej brak odziewy odrywał od pracy. Wyszło
 starała się braki napokroić delegatura, nie dozwoliliśmy
 natomiast żadnej pomocy ze strony władz Z.S.R.B.
 - Władze N.K.W.D. często rary do roku przyjeżdżały
 na inspekcję t. zw. na badania warunków państwowych
 wśród Polaków i t. p. sprawy. Kiedy odbywały się grupowe
 zebrania, które najczęściej dochodziły do końca,
 sporadycznie z innej strony. Sto i sporadycznie
 wypadki sprowadzały władze N. K. W. D. z miasta
 n. p. w sprawie ucieczki brata ^{z sąsiedzi do Polaków} Macieja - bo Państwo
 uważało i pomocników Polaków z socjochu.
 Dwa razy sądzono Polaków za uchylenie się od roboty,
 wyrok skazał na 4 tygodnie więzienia.
 - Propaganda o równości t. j. cięgle, mitingi,
 odbywały w gazetach, zebrania przy pracy podkreślały
 nekorną równość obywateli i prawa robotnicze,
 czego nie ma (cięgle powtarzano) w państwach kapita-
 listycznych. O Polsce wyrzucano się z wielką pogardą
 jako o państwie arystokratycznym. Przy każdej
 okazji starano się uciąć w miejscu sposób zatać
 ↑ wiarę w odroczeniu opóźniony i powrót do niej.

3

Ten, kto aparacie trwał przy tyu i głośno wypowiadał swoje myśli zostawał wywieszony do kancelarii, a tam w rozważnych okolicznościach traktując jako buntowca.

- Śmiertelności stosunkowo była niewielka całkowicie 10 osób

1. inż. Gołowski z Piętegosłaku 2. Wasilowski 3. (Shatka) ^{stanista}
 Shitanwier Jozefa 4. Sawluk (ukraiński) ^{5. Skitanyja} - reszty ^{stanista} ~~nie~~ ^{nie} pamiętam. - Pomoc lekarska faktycznie była, ale nie wiele przynosiła korzyści.

- Przez cały czas pobytu na Syberii utrzymywaliśmy kontakt ^{Handel} żywności z braćmi, (tyu i Tosiu który uciekł z Syberii) korespondowaliśmy na oba niarwiska i ze znajomymi

- O amnestii dowiedzieliśmy się z radia (przypadkowo). Oficjalnie nas nie nawiadano, jedyne tylko wizerunki ^{radio} wiadomości, a rabroico pasporthy.

- Wyjazd z sowchozu był prawie niemożliwy dlatego też ogn. Heber ^{przepr. zabierając siebie} i Tacytaw ^{bracia} ~~bracia~~ i braćmi na list do wyjazdu i jakiej kombinacji udało nam się wymknąć. Przybywamy na potudnie dnia 8 maja 1942 r. wstępujemy do wojska, gdzie przebywamy do dnia dzisiejszego.

Zg. narwiska zmuodyk